

**1. Jak wynika z tytułu księgi III i z pierwszego zdania art. 510 k.p.c. skarga przewidziana w tym rozdziale służy tylko na wyroki sądu polubownego i w drodze skargi tej można żądać tylko uchylecia wyroku. Rozciągnięcie w drodze analogii skargi także na ugody nie wchodzi w grę, skoro udział sądu polubownego przy zawieraniu jej ogranicza się do jej przyjęcia i udokumentowania, a zatem ugoda nie zawiera żadnych elementów składających się na istotę wyroku jako rozstrzygnięcia sądowego.**

**2. [S]trona kwestionująca zasadnie ważność ugody nie jest bynajmniej nią związana, tylko że nieważności dochodzić powinna ona nie z powołaniem się na art. 510 k.p.c., lecz na innej drodze. Nadawać się będzie na ten cel powództwo o ustalenie nieważności ugody albo powództwo oparte na art. 573 k.p.c., jeżeli strona pragnie ograniczyć się do pozbawienia ugody jej wykonalności, przy czym w tym przypadku ograniczenia terminowe z art. 573 § 1 pkt 2 nie wchodzi w grę, gdyż pozostają one w ścisłym związku z powagą rzeczy osądzonej wyroku, której ugody nie posiadają.**

**3. Nieważność absolutna, która pozbawiłaby wyrok lub ugodę charakteru czynności sądowej nawet bez potrzeby ich zaskarżenia, zachodziłaby wówczas, gdyby jako sędziowie polubowni zasiadały osoby, które nie były w ogóle do tego powołane.**

**4. Z mocy art. 508 § 1 k.p.c. z wyrokami sądu państwowego zrównane są tak wyroki sądu polubownego, jak i ugody przed sądem tym zawarte. Wywołują one zatem w zakresie zobowiązania do złożenia oświadczeń woli takie same skutki, jak wyroki sądu państwowego.**

### **Orzeczenie Sądu Najwyższego**

**z dnia 14 lutego 1956 r.**

**IV CO 29/55**

Strony zawarły dnia 24 II 1954 r. zapis na sąd polubowny dla rozstrzygnięcia sporu o nieruchomości, którą powódka nabyła według twierdzeń pozwanego za jego pieniądze w

całości na swoją własność, podczas gdy własność ta miała przypaść stronom po połowie. O składzie sądu polubownego zapis nie zawiera żadnego postanowienia. Na podstawie zapisu każda ze stron wyznaczyła swojego arbitra. Mimo że ci nie wybrali superarbitra, pozwany wystąpił przed sądem polubownym z pozwem o ustalenie twierzonego stanu faktycznego i zobowiązanie powódki do przeniesienia na niego połowy własności oraz ujawnienia jej w księdze wieczystej. Na rozprawie z dn. 8 I 1954 r. strony przed składem dwóch arbitrów zawarły ugodę, w której powódka przyznała twierdzenie pozwanego, zobowiązała się przenieść na niego połowę własności nieruchomości i zezwolić na odpowiednie uregulowanie księgi wieczystej. Obecnie powódka zaskarża tę ugodę na podstawie art. 510 k.p.c., żądając jej uchylenia z tej przyczyny, że sąd polubowny z powodu niewybrania superarbitra był niekompletny, że powódka domagała się daremnie uzupełnienia składu, a gdy arbitrzy w związku z tym zwlekali z załatwieniem sprawy, wniosła o uznanie zapisu na sąd polubowny za wygasły, skutkiem czego zapis utracił moc, że niezależnie od tego uгода nie może zastąpić formy notarialnej, koniecznej w myśl art. 46 pr. rzecz. Sąd Powiatowy skargę oddalił i ustalił, że wniosek powódki o uznanie zapisu na sąd polubowny dotyczył innego zapisu, poza tym brak jest wszelkiej innej przyczyny wygaśnięcia z art. 498 § 1 k.p.c., że nie zachodzi nieważność ugody dla braku formy notarialnej, bo nie przenosi ona własności, lecz rodzi tylko zobowiązanie do jej przeniesienia, zresztą kwestia ważności mogłaby być badana tylko przy wydaniu postanowienia o wykonalności ugody, jednak na ugodę nie służy skarga z art. 510 k.p.c., lecz interwencja sądu ogranicza się do badania przy wydaniu postanowienia z art. 509 k.p.c., czy nie ubliża ona zasadom praworządności lub współżycia społecznego w Państwie Ludowym, skutkiem czego nie podlega też uwzględnieniu zarzut nienależytego składu sądu polubownego, który dochodzony być może tylko w drodze skargi z art. 510 k.p.c.

W rewizji na ten wyrok powódka żąda jego zmiany i uwzględnienia powództwa, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do I instancji. Sąd Wojewódzki na podstawie art. 388 k.p.c. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości:

„Czy przepisy art. 510–512 k.p.c. (skarga o uchylenie wyroku) mogą mieć zastosowanie także do ugody zawartej przed sądem polubownym?”

Sąd Najwyższy przyjąwszy sprawę do rozpoznania zważył, co następuje:

**Jak wynika z tytułu księgi III i z pierwszego zdania art. 510 k.p.c. skarga przewidziana w tym rozdziale służy tylko na wyroki sądu polubownego i w drodze skargi tej można żądać tylko uchylenia wyroku. Rozciągnięcie w drodze analogii skargi także na ugody nie wchodzi w grę, skoro udział sądu polubownego przy zawieraniu jej ogranicza się do jej przyjęcia i udokumentowania, a zatem ugoda nie zawiera żadnych elementów składających się na istotę wyroku jako rozstrzygnięcia sądowego.** Jeżeli jednak z tego powodu żądanie powódki nie może być uwzględnione w oparciu o art. 510 k.p.c., nie prowadzi to jeszcze z konieczności do oddalenia powództwa. Jakkolwiek bowiem ugoda nie podlega uchyleniu na powyższej podstawie, **strona kwestionująca zasadnie ważność ugody nie jest bynajmniej nią związana, tylko że nieważności dochodzić powinna ona nie z powołaniem się na art. 510 k.p.c., lecz na innej drodze. Nadawać się będzie na ten cel powództwo o ustalenie nieważności ugody albo powództwo oparte na art. 573 k.p.c., jeżeli strona pragnie ograniczyć się do pozbawienia ugody jej wykonalności, przy czym w tym przypadku ograniczenia terminowe z art. 573 § 1 pkt 2 nie wchodzi w grę, gdyż pozostają one w ścisłym związku z powagą rzeczy osądzonej wyroku, której ugody nie posiadają.** Sąd Powiatowy zatem – zgodnie zresztą z zasadą wyrażoną w art. 137 § 1 zdanie 2 k.p.c. – powinien był wziąć pod rozwagę zakwalifikowanie żądania powódki jako powództwa jednego lub drugiego i spowodowanie ewentualnego uzupełnienia lub sprostowania jej wniosków i oświadczeń, aby żądanie jej mogło być rozpoznane pod powyższym kątem widzenia. W świetle uzasadnienia pozwu ugoda mogłaby z dwóch przyczyn być uznana za nieważną: po pierwsze dlatego, że zawarta została przed składem osób, który nie był żadnym sądem polubownym, ponieważ zapis wygaś, w dodatku skład jego nie odpowiadał bezwzględnie wiążącym przepisom ustawy, po drugie z tej przyczyny, że zobowiązanie powódki wymagało dla swojej ważności formy notarialnej.

O ile chodzi o przyczynę pierwszą, to z art. 510 § 1 pkt. 1 i 3 k.p.c. wynika, że wady, zarzucone przez powódkę nie skutkują same nieważności wyroku sądu polubownego, lecz uzasadniają tylko jego zaskarżalność. Ponieważ więc ugoda zaskarżeniu nie podlega mimo zarzuconych wadliwości ugoda musi być uznana jako zawarta przed sądem polubownym. **Nieważność absolutna, która pozbawiłaby wyrok lub ugodę charakteru czynności sądowej nawet bez potrzeby ich zaskarżenia, zachodziłaby wówczas, gdyby jako sędziowie polubowni zasiadały osoby, które nie były w ogóle do tego powołane.** Podobny stan rzeczy jednak w sprawie niniejszej nie zachodzi, ponieważ arbitrzy byli powołani przez strony.

Zapatrywanie zaś powódki, że ugoda zawarta przed sądem polubownym nie zastępuje formy notarialnej wymaganej w art. 46 pr. rzecz., nie może być uznane za słuszne. Brak jest wszelkiej podstawy do kwestionowania dopuszczalności powództwa o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia koniecznego do zawarcia bądź to umowy obligatoryjnej, bądź też rzeczowej o przeniesienie prawa własności nieruchomości. Oświadczenia takie uważane są za złożone z chwilą uprawomocnienia się wyroku zasądającego (art. 834 k.p.c.) i skutkowi takiemu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że gdy zostaną złożone dobrowolnie, wymagają formy aktu notarialnego. **Z mocy art. 508 § 1 k.p.c. z wyrokami sądu państwowego zrównane są tak wyroki sądu polubownego, jak i ugody przed sądem tym zawarte. Wywołują one zatem w zakresie zobowiązania do złożenia oświadczeń woli takie same skutki, jak wyroki sądu państwowego.**

W konkluzji należy dojść do wniosku, że powództwo musiałyby ulec oddaleniu, nawet wówczas, gdyby je zakwalifikować jako żądanie ustalenia lub pozbawienia ugody jej wykonalności. Dlatego zaskarżony wyrok w każdym razie w ostatecznym wyniku odpowiada prawu, co powoduje oddalenie rewizji.

Źródło: PiP 1956, Nr 8-9, s. 508-509